

Sygn. akt: I C 440/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Nowicka – Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 września 2021 r. w G.

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

z udziałem interwenienta po stronie pozwanej (...) spółka z o. o. w R.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki D. W. kwotę 11 000 zł. (jedenaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 listopada 2017r do dnia zapłaty;

2. ustala, że koszty procesu ponosi pozwany (...) Sp. z o.o. w W. w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Powódka D. W. wniosła pozew przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 11.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 listopada 2017r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 29 kwietnia 2015r. w trakcie sprzątanania należącej do pozwanej hali w G. przy ul. (...) odpadła od ściany jedna z płytek ceramicznych uderzając ją w głowę, co skutkowało stłuczeniem głowy oraz urazem kręgosłupa szyjnego. W następstwie doznanych obrażeń ciała powódka zmuszona była prowadzić oszczędny tryb życia, chodzić w kołnierzu ortopedycznym oraz przyjmować leki przeciwbólowe. W trakcie leczenia zdiagnozowano zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów więzadeł na poziomie szyi oraz pourazową dyskopatię z przepukliną krążków międzykręgowych na poziomach C5/C6 i C6/C7. W okresie kilku miesięcy powódka uskarżała się na silny ból, obniżony nastrój, problemy z koncentracją, senność w ciągu dnia i problemy z zaśnięciem. Powódka odbyła serię zabiegów rehabilitacyjnych. Lekarz orzecznik ZUS ustalił długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Opisane obrażenia ciała miały wpływ na codzienne życie powódki, w tym na możliwość przenoszenia ciężarów, wykonywanie obowiązków domowych (sprzątanie, zakupy). Wezwany do zapłaty, pozwany odmówił spełnienia świadczenia. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazano przepisy art. 434 kc i art. 445 kc.

(pozew k. 3-5v)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że powódka nie wykazała, aby w dniu 29 kwietnia 2015r. miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego doznała opisanych w pozwie obrażeń ciała. Zdaniem pozwanego w

oparciu o zgromadzoną dokumentację nie sposób ustalić dokładnego miejsca rzekomego zdarzenia, ani też materiału, który miał uderzyć powódkę w głowę. Odnosząc się do złożonych dokumentów, pozwany podniósł, że zawiadomienie o wypadku przy pracy i zarządzenie pracodawcy o powołaniu zespołu powypadkowego nie mogły mieć miejsca w dacie sporządzenia tych dokumentów (29 kwietnia 2015r.), tym bardziej, że dopiero w dniu następnym powódka zgłosiła się na (...) i została zdiagnozowana. Z dokumentacji sporządzonej przez zespół powypadkowy nie wynika, aby przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia, zgromadzono dokumentację fotograficzną pomieszczenia. Zdaniem pozwanego brak również podstaw do przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 434 kc, albowiem zaistniały przesłanki egzoneracyjne – budynek nie miał wad w budowie oraz był utrzymany w należyтым stanie. Odnosnie żądania zadośćuczynienia pozwany zwrócił uwagę, że powódka jeszcze przed zdarzeniem zmagala się z dyskopatią szyjną, była pacjentką poradni neurologicznej i była leczona z powodu dolegliwości o charakterze przewlekłym z zaostrzeniami drżenia kończyn górnych, bólów odcinka szyjnego kręgosłupa, zawrotów i bólów głowy, zaburzeń snu i zaburzeń nerwicowych. W związku z tym nie zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy dolegliwościami powódki a rzekomym wypadkiem.

(odpowiedź na pozew k. 41-49)

Interwient uboczny (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. również wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie art. 434 kc. Nadto, wskazał, że opisana przez powódkę krzywda nie wynika z wypadku z dnia 29 kwietnia 2015r., lecz schorzeń samoistnych, a także podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(pismo procesowe z dnia 4 października 2018r. k. 178-179, pismo procesowe z dnia 16 listopada 2018 k. 214-215)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka D. W. była zatrudniona na stanowisku konserwatora (sprzątaczk) w (...) sp. z o.o. z siedzibą w R.. W dniu 29 kwietnia 2015r. około godz. 15:20 podczas wykonywania obowiązków zawodowych tj. sprzątnięcia kabiny prysznicowej znajdującej się w łazience w hali w G. przy ul. (...) na głowę powódki spadła z wysokości około 30 cm płytka ceramiczna, która odpadła od ściany. Wskutek uderzenia powódka była zamroczona, poczuła ból głowy. Wypadek zgłosiła kierownikowi, który zwolnił ją do domu. W dniu zdarzenia powódka zażyła leki przeciwbólowe. Następnego dnia przysłała do pracy, lecz miała bóle i zawroty głowy.

(dowód: przesłuchanie powódki D. W. k. 260v-261v, dokumentacja fotograficzna k. 257-259, karta zgłoszenia wypadku przy pracy k. 29, protokół powypadkowy k. 29v-31)

Po zakończeniu pracy w dniu 30 kwietnia 2015r. powódka udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala im. św. W. a P. w G., gdzie po wykonaniu badania RTG rozpoznano stłuczenie głowy i skrzywienie kręgosłupa szyjnego, a także zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego. Powódka została zwolniona do domu z zaleceniem oszczędnego trybu życia, przyjmowania leków przeciwbólowych oraz kontroli w POZ.

(dowód: przesłuchanie powódki D. W. k. 260v-261v, historia choroby (...) k. 9)

Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni ogólnej oraz poradni neurologicznej Centrum Medycznego (...) sp. z o.o. w G.. W dniu 12 czerwca 2015r. powódka została poddana badaniu (...) kręgosłupa szyjnego. W dniach 1-24 września 2016r. powódka przeszła rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powódki k. 10-26, zeznania świadka A. J. płyta CD k. 197)

Po wypadku powódka cierpiała na dolegliwości bólowe, miała problemy z robieniem większych zakupów czy sprzątnięciem mieszkania, praniem, korzystała z pomocy córki i siostry. Przez okres trzech miesięcy powódka nosiła kołnierz ortopedyczny. Powódka była na zwolnieniu lekarskim przez 18 miesięcy. W ramach zwolnień grupowych w dniu 31 stycznia 2016r. straciła pracę, odmówiła przejścia do działu produkcji. Przed wypadkiem powódka leczyła się na zaburzenia nerwicowe. W 2005r. przechodziła rehabilitację w związku z dolegliwościami kręgosłupa szyjnego.

(dowód: zeznania świadka A. J. płyta CD k. 197, przesłuchanie powódki D. W. k. 260v-261v)

W wyniku wypadku z dnia 29 kwietnia 2015r. powódka doznała stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego. Nie doszło natomiast do powstania złamań, uszkodzeń stawów, struktur więzadłowych, a także ran i siniaków. W zakresie narządu ruchu powódka nie odniosła uszczerbku na zdrowiu. Powódka nie wymagała leczenia ortopedycznego i nie została poddana takiemu leczeniu. W obrębie narządu ruchu obrażenia uległy całkowitemu wygojeniu i w przyszłości nie rokuje się ujawnienia kolejnych następstw wypadku.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. k. 265-267 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 290, 386-389 i 409)

W ujęciu neurologicznym powódka doznała bezpośredniego urazu głowy i pośredniego (kompresyjnego) urazu kręgosłupa szyjnego. U powódki wystąpiła świeża pourazowa zmiana w postaci protruzji krążka międzykręgowego na poziomie C5/C6. Następstwem odniesionego urazu był przewlekły zespół bólowy kręgosłupa szyjnego (korzeniowy) występujący przez okres ponad sześciu miesięcy. Powyższe dolegliwości skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5 %. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe o dużym nasileniu przez okres kilku tygodni, następnie przez kolejne kilka miesięcy o nasileniu umiarkowanym, które stopniowo się zmniejszały. Z tego powodu poszkodowana była niezdolna do pracy. U powódki zastosowano typowe leczenie zachowawcze polegające na noszeniu kołnierza szyjnego, oszczędnym trybie życia, stosowaniu leków przeciwbólowych i rehabilitacji. Rokowanie na przyszłość jest dobre. Po wypadku powódka była osobą zdolną do samodzielnego wykonywania podstawowych czynności dnia codziennego, natomiast dolegliwości bólowe w okresie około trzech miesięcy od zdarzenia uniemożliwiały wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego (sprzątanie, pranie, robienie zakupów), stąd wymagała pomocy osoby trzeciej w wymiarze 1-2 godzin na dobę. Schorzenia samoistne w postaci kilkupoziomowych zmian zwyrodnieniowo – dyskopatycznych nie miały istotnego wpływu na stopień nasilenia i czas trwania dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii J. K. k. 306-310 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 335-340, 364-366)

W związku ze zgłoszeniem przez powódkę wypadku przy pracy pracodawca powołał zespół powypadkowy, który ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku był upadek z wysokości 30 cm kafelka łazienkowego na głowę poszkodowanej. W zaleceniach pokontrolnych nakazano okresowe sprawdzania stanu powierzchni pokrytych kafelkami w pomieszczeniach łazienek.

(dowód: karta zgłoszenia wypadku przy pracy k. 219, protokół powypadkowy k. 216-218, zeznania świadka G. G. płyta CD k. 247)

W chwili zdarzenia użytkownikiem wieczystym nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położonej w G. przy ul. (...) oraz właścicielem budynku w postaci hali magazynowo – handlowej z częścią biurowo – socjalną o łącznej powierzchni 6.435,07 m² był pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Na mocy umowy z dnia 28 sierpnia 2009r. użytkownik wieczysty oddał ww. nieruchomość do używania i pobierania pożytków spółce (...) Z sp. z o.o. w G.. Natomiast, podnajemcą hali była spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w R..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę z dnia 28 sierpnia 2009r. k. 56-73)

W 2015 roku budynek hali magazynowo – handlowej przechodził przeglądy przewodów spalinowych i wentylacyjnych, kontrolę stanu konstrukcyjno – budowlanego (dachu, stropów, fundamentów, ścian zewnętrznych, ścian wewnętrznych, podłóg, posadzek, stolarki okiennej i drzwiowej).

(dowód: protokoły pokontrolne k. 74-169 i k. 229-235)

Pismem z dnia 9 października 2017r. powódka wezwała pozwanego (...) sp. z o.o. w W. do zapłaty w terminie 30 dni kwoty 8.500 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. W odpowiedzi, pismem z dnia 20 października 2017r. pozwany odmówił uwzględnienia roszczenia.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 9 października 2017r. k. 32, pismo pozwanego z dnia 20 października 2017r. k. 33)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków A. J. i G. G., dowodu z przesłuchania powódki, a także dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Sąd miał bowiem na względzie, iż dokumentacja medyczna leczenia powódki nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto została sporządzona przez podmioty niezależne, toteż nie ma obaw, że dokumentacja ta została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania. Za autentyczną należało również uznać dokumentację dotyczącą utrzymania budynku tj. hali magazynowo – handlowej położonej w G. przy ul. (...). Przedmiotowa dokumentacja nie nosiła żadnych śladów podrobienia, przerobienia czy innej ingerencji. Wbrew zarzutom strony pozwanej Sąd nie dostrzegł również podstaw do kwestionowania protokołu ustalenia przyczyn wypadku przy pracy, a także karty zgłoszenia wypadku przy pracy. Pozwany podnosił, że karta zgłoszenia nie mogła zostać sporządzona w dniu 29 kwietnia 2015r., skoro znajduje się w niej informacja o udzieleniu poszkodowanej pomocy lekarskiej na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, co miało miejsce w dniu następnym. Zdaniem Sądu nieścisłość w postaci widocznej u dołu karty daty nie podważa sama w sobie wiarygodności tego dokumentu. Z zeznań powódki jednoznacznie wynika, że niezwłocznie po zdarzeniu zgłosiła wypadek przełożonemu, stąd też wskazana w karcie data zgłoszenia wypadku odpowiada prawdzie. Strona pozwana swoją argumentację kwestionującą wiarygodność ww. dokumentu opierała m.in. na zeznaniach świadka G. G., jednak zwrócić należy uwagę, że świadek ten nie był naocznym świadkiem zgłoszenia wypadku i nie odebrał od powódki zgłoszenia zdarzenia. Jak zeznała powódka (a co potwierdził sam świadek) dokonała zgłoszenia B. B. (1). Świadek wziął dopiero udział w rozmowie z powódką, jaka odbyła się kilka dni po zdarzeniu. Zeznając w niniejszej sprawie nie był pewny co do okoliczności zgłoszenia wypadku przy pracy, albowiem nie był przy tym obecny („Z tego co wiem, powódka zgłosiła wypadek dzień po wypadku. Z tego co mi się wydaje panu B.. Nie wiem, czy ustnie, czy pisemnie”).

Nadto, ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd oparł na zeznaniach świadka A. J., a także zeznaniach powódki co do skutków zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2015r. Zdaniem Sądu zeznania wymienionych powyżej osób były szczerze, wewnętrznie spójne, zbieżne ze sobą, a także niesprzeczne z zapisami dokumentacji medycznej, czy opinią przedstawioną przez biegłego sądowego z zakresu neurologii. Zeznania te nie budziły również żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Sąd dał także wiarę zeznaniom powódki co do przebiegu wypadku. W tym zakresie zeznania poszkodowanej korelują z ustaleniami komisji powołanej przez pracodawcę w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jak również dokumentacją zdjęciową przedstawiającą miejsce zdarzenia.

Zdaniem Sądu nie ma również podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka G. G. na okoliczności związane z przebiegiem postępowania powypadkowego. Świadek zeznał, że brał udział w pracy komisji powołanej przez pracodawcę w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku do pracy, w którym powódka została poszkodowana, wskazując, że uczestniczył jedynie w rozmowie z powódką i sporządzeniu protokołu powypadkowego, natomiast nie przyjmował zgłoszenia wypadku, ani też nie brał udziału w oględzinach pomieszczenia, w którym wypadek się wydarzył. Jak wskazała powódka zgłosiła wypadek specjalistce ds. bhp B. B. (1), który samodzielnie dokonał oględzin łazienki. Zeznania świadka w powyższym zakresie korelują zarówno z zeznaniami powódki, jak również z załączoną do akt sprawy dokumentacją.

Ostatecznie, za wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał opinię biegłego sądowego z zakresu neurologii J. K.. Zdaniem Sądu, po uzupełnieniu, opinia złożona przez biegłego lekarza jest kompletna, logiczna i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej czy logicznego rozumowania. Sąd miał na względzie, że w opiniach uzupełniających biegły w sposób szczegółowy, rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w stosunku do jego opinii przez stronę pozwaną, wyjaśniając wszelkie wątpliwości co do rozmiaru doznanych przez powódkę obrażeń, a także ich związku z wypadkiem z dnia 29 kwietnia 2015r. Biegły wyjaśnił na jakich przesłankach oparł wnioski dotyczące przyczyn przewlekłych dolegliwości bólowych, na jakie powódka skarżyła się po zdarzeniu (wywiad od poszkodowanej, badanie przedmiotowe, analiza całości przedstawionej dokumentacji medycznej, w tym również badań specjalistycznych (...)). Dokonując oceny przedmiotowej opinii pod kątem jej rzetelności i przydatności Sąd miał również na względzie, że biegły ma duże doświadczenie zarówno kliniczne, jak i procesowe, wielokrotnie sporządzał opinie na potrzeby prowadzonych przez Sąd postępowań. Jednocześnie, w odróżnieniu od biegłego ortopedy, biegły posiada kompetencje do oceny uszczerbku w zakresie układu nerwowego.

Częściowo przydatna do rozstrzygnięcia sprawy była także opinia złożona przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. W zakresie dotyczącym ustalenia uszczerbku w odniesieniu do układu narządu ruchu, a więc w zakresie mieszczącym się w kompetencjach biegłego przedmiotową opinię należało uznać za wiarygodną i rzetelną. Biegły w sposób logiczny i rzeczowy wyjaśnił, jakich obrażeń powódka doznała w następstwie przedmiotowego zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2015r. w ujęciu ortopedycznym. Wnioski biegłego w tym względzie nie budzą wątpliwości Sądu, korelują bowiem z treścią złożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej. Za trafnością tych wniosków odnośnie braku uszczerbku w zakresie narządu ruchu przemawia również fakt, iż po wypadku powódka nie podejmowała leczenia ortopedycznego. Natomiast w odniesieniu do uszczerbku w zakresie układu nerwowego – gdzie biegły również zajął stanowisko – Sąd oparł się na opinii biegłego neurologa, uznając, że w tym względzie biegły ortopeda nie ma wiadomości specjalnych.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 kpc Sąd oddalił natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki budowlanej i budynków. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie brak jest materiału dowodowego, w oparciu o który biegły mógłby sporządzić opinię. Przedłożona dokumentacja techniczna w postaci protokołów przeglądów okresowych w ogóle nie odnosi się do stanu kafli w pomieszczeniu łazienki. Nadto, od wypadku powódki upłynął znaczny okres czasu, co oznacza, że stan okładziny ścian od tego czasu mógł ulec znacznym zmianom. W tych okolicznościach opinia biegłego nie byłaby przydatnym dowodem do rozstrzygnięcia sprawy, gdyż biegły nie byłby w stanie stanowczo wypowiedzieć się co do przyczyn zdarzenia. W tym stanie rzeczy uwzględnienie wniosku pozwanego spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu i rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Przechodząc natomiast do kwestii materialnoprawnych, w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez interwenienta ubocznego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zważywszy, iż w niniejszej sprawie powódka swoje roszczenie wywodziła z czynu niedozwolonego, to zastosowanie znajdzie termin przedawnienia określony w art. 442¹ kc. Zgodnie § 1 tego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Natomiast, w myśl art. 442¹ § 3 kc w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Interwenient podnosił, że o szkodzie i podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody powódka dowiedziała się w dniu wypadku, a więc w dniu 29 kwietnia 2015r., zaś pozew został wniesiony w maju 2018r. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy podniesiony przez interwenienta ubocznego zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim należało mieć na względzie, że z zeznań powódki wynika, że w dacie wypadku nie miała ona wiedzy, że podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest pozwany. Jak wskazywała D. W. na budynku widniało logo firmy (...) Z sp. z o.o., stąd początkowo powódka była przekonana, że ta spółka jest właścicielem budynku. Dopiero od sekretarki

firmy powódka miała się dowiedzieć, że właścicielem budynku jest pozwana spółka. Złożone do akt sprawy dokumenty potwierdzają skomplikowaną strukturę własnościową przedmiotowego budynku. Zważyć należy, iż w chwili zdarzenia użytkownikiem wieczystym nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położonej w G. przy ul. (...) oraz właścicielem budynku w postaci hali magazynowo – handlowej z częścią biurowo – socjalną o łącznej powierzchni 6.435,07 m² był pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Na mocy umowy z dnia 28 sierpnia 2009r. użytkownik wieczysty oddał przedmiotową nieruchomość do używania i pobierania pożytków spółce (...) Z sp. z o.o. w G.. Natomiast, podnajemcą hali była spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w R.. Przy tak złożonej strukturze własnościowej mogły powstać wątpliwości co do tego, który podmiot należy pozwać. Nadto, Sąd miał na względzie, że nawet jeśli powódka uchybiła terminowi przedawnienia, to tylko nieznacznie opóźniła się z wniesieniem pozwu. Z powyższych względów uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie, podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego i podlega ocenie zgodności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc) (por. uchwała SN z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, Nr 2, poz. 16; uchwała SN (7) z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAPiUS 1997, Nr 14, poz. 249 oraz wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2011 r., I PK 244/10, OSNAPiUS 2012, Nr 11–12, poz. 135). Sąd może zakwalifikować podniesienie zarzutu przedawnienia jako działanie niezgodne z zasadami współzycia społecznego i przez to nieskuteczne. Oceniając, czy podniesienie zarzutu stanowi nadużycie prawa, sąd powinien wziąć pod uwagę m.in.: charakter szkody (szkoda na mieniu czy na osobie), zachowanie osoby zobowiązanej do naprawienia szkody i poszkodowanego (czy dołożył należytej staranności w zakresie ochrony swoich interesów) oraz w jakim okresie po upływie okresu przedawnienia poszkodowany zdecydował się podjąć kroki prawne (kilka dni czy kilka lat) (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, 2021).

W niniejszej sprawie sporna była również zasada odpowiedzialności pozwanego. Jako podstawę powództwa strona powodowa wskazała przepis art. 434 kc, który stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynika ani z braku utrzymania budowli w należytym stanie, ani z wady w budowie. Zważyć należy, iż w rozumieniu powołanego przepisu za szkodę odpowiedzialna będzie ta osoba, która jest samoistnym posiadaczem w chwili wyrządzenia szkody. Okoliczność, iż budynek lub budowla ma posiadacza zależnego, nie wyłącza odpowiedzialności posiadacza samoistnego tego budynku lub budowli (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2010 r., I ACa 266/10, OSA w K. 2011, Nr 2, poz. 5). Oddanie budowli w posiadanie zależne, czy tym bardziej dzierżenie, nie zwalnia z odpowiedzialności, o której mowa w komentowanym przepisie (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W związku z powyższym, skoro właścicielem przedmiotowego budynku był (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., to w okolicznościach niniejszej sprawy, jedynie temu podmiotowi można przypisać odpowiedzialność na podstawie art. 434 kc. W dalszej kolejności należało ustalić, czy zostały spełnione przesłanki, od których zależy odpowiedzialność samoistnego posiadacza, określone w powołanym przepisie. Zważyć należy, iż oderwanie się części budowli – o jakim mowa w art. 434 kc – znamionuje naruszenie spójności połączeń części budowli z pozostałymi jej elementami (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). Częścią budowli są elementy związane z całością, z reguły stanowiące jej część składową w rozumieniu art. 47 § 2 (np. kaloryfery, elementy ozdobne, balkony, kominy i balustrady, ale już nie np. szyldy). Za część budynku może być również uznany element niestanowiący części składowej w rozumieniu art. 47 § 2 kc (por. A. Śmieja, Odpowiedzialność odszkodowawcza za zawalenie, s. 112). Ponadto, nie jest wymagane, aby oderwanie się elementu nastąpiło na zewnątrz budowli. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka spowoduje równie dobrze upadek cegły na klatce schodowej, jak i upadek kabiny windy na dno szybu na skutek jej oberwania, ale już nie sytuacja, w której człowiek wpadnie do szybu windy, wchodząc przez jej drzwi w mylnym przekonaniu, że kabina windy znajduje się za nimi (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 1959r., 3 CR 868/59, OSPiKA 1960, Nr 11, poz. 297). Z uwagi na powyższe odspojenie od powierzchni ściany kafelka również co do zasady może stanowić oderwanie się części budowli. Zważyć należy, iż art. 434 kc wprowadza domniemanie, że szkoda nastąpiła w wyniku okoliczności objętych odpowiedzialnością posiadacza budynku, tj. z powodu braku utrzymania budowli w należytym stanie lub wady budynku. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny posiadacz budynku może uwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie okoliczności egzoneracyjnych, a więc przedstawiając dowód co do tego, że szkoda nastąpiła w wyniku okoliczności nieobjętych jego ryzykiem. Skuteczna egzoneracja po stronie posiadacza

budynku polegać musi na ustaleniu przyczyny zawalenia się budowli lub oderwania jej części, a zarazem na wykazaniu, że przyczyna ta nie miała żadnego związku z nienależyтым utrzymaniem budowli lub z jej wadą. Udowodnienie klasycznych przesłanek egzoneracyjnych, tj. siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, uwolni posiadacza budowli od odpowiedzialności. Zakres egzoneracji jest jednak na tle art. 434 kc szerszy, ponieważ dla wyłączenia odpowiedzialności nie jest konieczne zaistnienie winy po stronie osoby trzeciej lub poszkodowanego, wystarczy, że zachowanie tych podmiotów stanowiło wyłączną – w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego – przyczynę szkody. Brak tej wyłączności sprawi natomiast, że egzoneracja jest nieskuteczna (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, Wyd. 10, Warszawa 2020). Pozwany bronił się podnosząc, że oderwanie się płytki kafelkowej nie było skutkiem braku utrzymania budynku hali w należyтым stanie, na dowód czego przedłożył dokumentację związaną z okresowymi przeglądami instalacji oraz budynku. W ocenie Sądu nie sposób jednak podzielić argumentacji strony pozwanej. Zważyć należy, iż spoiwość kafelek z podłożem zapewnia przede wszystkim użycie właściwego preparatu zapewniającego odpowiednią przyczepność tj. kleju, zaprawy etc. Nie wymaga wiadomości specjalnych stwierdzenie, że podstawową przyczyną odpadnięcia kafelka od podłoża może stanowić zastosowanie niewłaściwego spoiwa, bądź też wykonanie remontu w sposób nieprawidłowy, a więc wada w budowie. Nadto, w grę mogą wchodzić czynniki mechaniczne (np. celowe oderwanie). W rozpatrywanym przypadku strona pozwana nie wykazała, że stan techniczny okładzin był należyty, a także, że pozwany należycie monitorował ten stan. Z przedłożonych protokołów przeglądów okresowych nie wynika, aby w trakcie przeglądów dokonywano oceny stanu płytek w łazience, w tym tego, czy jakkolwiek płytka nie jest luźna. W dokumentacji nie ma w tym zakresie żadnych zapisów. Zupełnie nieuprawnione są podnoszone przez pozwanego zarzuty, iż powódka swoim działaniem mogła doprowadzić do oderwania płytki. Prawdopodobnie zamontowana płytka nie powinna odpaść podczas jej mycia czy czyszczenia. Z powyższych względów należało uznać, że oderwanie płytki jest następstwem utrzymania łazienki w nienależyтым stanie. Tym samym, pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenia na podstawie art. 434 kc.

Przesądziwszy zasadę odpowiedzialności, w dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej. W myśl art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W świetle ugruntowanego orzecznictwa zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektywy na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie, jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2020r., III CSK 149/18, L.).

W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd uznał, że roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie w całości. Dokonując ustaleń w zakresie rozmiaru poniesionej krzywdy Sąd miał przede wszystkim na względzie rodzaj uszkodzeń ciała, jakich powódka doznała wskutek przedmiotowego zdarzenia, a także stopień cierpień fizycznych z tym związanych. Z opinii przedłożonej przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii wynika, że w zakresie narządu ruchu powódka nie odniosła poważniejszych obrażeń. Jak bowiem

wskazał biegły R. P. na skutek wypadku z dnia 29 kwietnia 2015r. powódka doznała tylko stłuczenia głowy i kręgosłupa szyjnego, bez złamań, uszkodzeń stawów, struktur więzadłowych, a także ran i siniaków. Zdaniem biegłego ortopedy w zakresie narządu ruchu powódka nie odniosła uszczerbku na zdrowiu. W obrębie narządu ruchu obrażenia uległy całkowitemu wygojeniu i w przyszłości nie rokuje się ujawnienia kolejnych następstw wypadku. Natomiast znacznie poważniejsze były skutki wypadku w zakresie układu nerwowego. Biegły neurolog J. K. potwierdził, iż skutek zdarzenia powódka doznała bezpośredniego urazu głowy i pośredniego (kompresyjnego) urazu kręgosłupa szyjnego. Jak wyjaśnił, tego typu obrażenia stanowią normalne następstwo upadku ciężkiego przedmiotu na głowę. Analizując znajdujące się w aktach sprawy badanie obrazowe (...) wykonane u powódki w dniu 12 czerwca 2015r., biegły stwierdził, że u poszkodowanej wystąpiła świeża pourazowa zmiana w postaci dużej protruzji krążka międzykręgowego na poziomie C5/C6. Zdaniem biegłego neurologa powyższa zmiana o niewątpliwie pourazowym charakterze odpowiada za objawy korzeniowe, na jakie powódka skarżyła się po zdarzeniu. Wedle biegłego tego typu zmiana powoduje bowiem drażnienie korzeni nerwowych. Wskutek powyższego wystąpił u powódki przewlekły zespół bólowy kręgosłupa szyjnego (tzw. korzeniowy) występujący przez okres ponad sześciu miesięcy. W konsekwencji, powódka odczuwała dolegliwości bólowe o dość dużym nasileniu przez okres kilku tygodni, następnie przez kolejne miesiące o nasileniu umiarkowanym, które stopniowo się zmniejszały. Zdaniem biegłego, powyższe dolegliwości, w szczególności przewlekły zespół bólowy trwający ponad sześć miesięcy, skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5 %. Przy określaniu rozmiaru poniesionej krzywdy Sąd uwzględnił także przebieg i długotrwałość procesu leczenia. Jak wynika z załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej u powódki zastosowano typowe leczenie zachowawcze polegające na noszeniu kołnierza szyjnego, oszczędnym trybie życia, stosowaniu leków przeciwbólowych i rehabilitacji. Powódka przez okres wielu miesięcy pozostawała pod opieką lekarza ogólnego oraz specjalisty z zakresu neurologii. Zastosowane leczenie przyniosło oczekiwany rezultat, albowiem – jak wskazał biegły neurolog – rokowanie na przyszłość jest dobre.

W świetle opinii biegłego neurologa, należało uznać za bezpodstawne zarzuty strony pozwanej, iż opisany w pozwie stan zdrowia powódki był wynikiem rozwoju schorzeń samoistnych, niepowiązanych przyczynowo z wypadkiem z dnia 29 kwietnia 2015r. Jak wyjaśnił biegły J. K. podstawowym dowodem świadczącym o związku dolegliwości, jakie wystąpiły u powódki z przedmiotowym wypadkiem jest badanie (...) wykonane w dniu 12 czerwca 2015r. Jak wyjaśnił biegły w obrazie dominuje protruzja krążka międzykręgowego na poziomie C5/C6, która jest „świeża”. Zdaniem biegłego koresponduje to zarówno z opisanym przez poszkodowaną mechanizmem urazu, jak też skutkami w postaci zespołu bólowego. O urazowym charakterze zgłaszanych dolegliwości może świadczyć również koincydencja czasowa pomiędzy wypadkiem a wystąpieniem dolegliwości. Biegły neurolog zauważył, że ww. badanie obrazowe wykazało jedynie kilkupoziomowe drobne, niewielkie stare zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne. Przed wypadkiem zmiany te nie powodowały żadnych istotnych objawów, co wyklucza twierdzenie, że to właśnie te zmiany były przyczyną dolegliwości bólowych, na jakie powódka skarżyła się po 29 kwietnia 2015r.

Przy ocenie rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej, poza obrażeniami ciała i długotrwałością procesu leczenia, Sąd uwzględnił także całokształt skutków, jakie wypadek wywarł w życiu osobistym i zawodowym poszkodowanej. Przede wszystkim należało mieć na względzie, że bezpośrednio po zdarzeniu powódka była niezdolna do pracy i przez kilka miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim. Nadto, jak wskazał biegły J. K. w okresie około trzech miesięcy od zdarzenia dolegliwości bólowe uniemożliwiały powódce wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego (sprzątanie, pranie, robienie zakupów), stąd wymagała pomocy osoby trzeciej w wymiarze 1-2 godzin na dobę. Z zeznań powódki oraz jej córki wynika, że faktycznie poszkodowana korzystała z pomocy najbliższych tj. córki i siostry w zakresie czynności związanych z prowadzeniem domu. Kolejnym ograniczeniem była konieczność noszenia kołnierza ortopedycznego, co z pewnością wiązało się z pewnym dyskomfortem.

W ocenie Sądu przedstawiony powyżej ogół skutków wypadku, w szczególności stopień cierpień fizycznych, ich intensywność i długotrwałość, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, wpływ skutków zdarzenia na życie osobiste i zawodowe, a także wiek poszkodowanej, uzasadnia przyznanie jej kwoty 11.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Niewątpliwie skutek zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2015r. powódka doznała urazu, powodującego znaczne

dolegliwości bólowe, umożliwiające wykonywanie pracy zawodowej, a także utrudniające normalne funkcjonowanie, w tym wykonywanie obowiązków domowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, L.). Z uwagi na wzrost zamożności społeczeństwa (co przejawia się choćby stałym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia za pracę), a jednocześnie ze względu na spadek siły nabywczej pieniądza, zasądzanie niskich kwot z tytułu zadośćuczynienia nie będzie spełniało kompensacyjnej funkcji tego świadczenia. Z tych względów, na podstawie art. 434 kc w zw. z art. 445 § 1 kc i art. 444 kc – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.000 zł.

Na mocy art. 481 kc od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 listopada 2017r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że pismem z dnia 9 października 2017r. powódka wezwała pozwanego (...) sp. z o.o. w W. do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w terminie 30 dni. W odpowiedzi, pismem z dnia 20 października 2017r. pozwany odmówił uwzględnienia roszczenia. W świetle powyższego należało uznać, że w dacie wskazanej w pozwie roszczenie było już niewątpliwie wymagalne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i ustalając, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, że pozwany ponosi koszty procesu w całości. Jednocześnie, na mocy art. 108 kpc szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd powierzył referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu niniejszego postępowania.